

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesiąca 2 K. 50 h. | 2-krót. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h. | wsiyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadzwyczajne za wiersz petitowy lub
jego miejsce 60 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 80 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 2 grudnia.

Imiona: Rzymsk. - kat. G. I. Adw. Bibianny. Jutro: Franciszka Ksaw. — Gr. - kat. Dziś: 19. N. 26 po Sosz. Hł. 1. Jutro: 20. Hryhorya D. — Słowiańskie: Dziś: Szulista. Jutro: Wiślimira.

Wschód słońca 7:37, zachód 4:01.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 8:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj 3:30; do Stryja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Belzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 5—5, wniecz. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (nr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, srody i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Naroanego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w pop.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedz. 30 n.

Wystawa sztychów polskich i Napoleońskich w Muzeum przemysłowym od 10 r. do 3 pop. Dochód na rzecz Tow. Szkoły Ludowej.

Uroczystość listopadowa w „Gwiazdzie“ (Franciszkańska 7) o g. 7 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne Wykłady Uniw.: prof. S. Zakrzewski: „Kryżacy w Polsce“ w lok. „Skaty“ (Mickiewicza 28) o g. 5 popoł. — M. Olszewski: „Wstęp do teorii malarstwa“ zakł. chem. Uniw. Długosza 6 o g. 5 wiecz.

Posiedzenia i zgromadzenia. Ogólno-galicyjski wiec państwowych urzędników pomoc. kancel. w sali Rady miejskiej o g. 3 popoł.

Widowiska i zabawy. Kiermasz na dochód Tow. Szkoły Ludowej w „Sokole“. — Wieczory św. Mikołaja: w „Sokole II“ (szkoła Konarskiego) o godz. 3 popoł., w Stow. kupców i młodzi. handl. (Czarneckiego 1) o g. 4 popoł. — Przedstawienie amatorskie w Czytelni kolejowej

3)

CATULLE MENDES.

Zbrodnia starego Blasa.

Przełożył A. J. Mik.

(Ciąg dalszy.)

— Patrz! — mówił dalej zwrócony do malca — tam w krzakach odkryłem gniazdo, pokażę ci je, gdy pociąg przejdzie.

Malec wynalazł sobie nową zabawkę; rwał młode psy i rzucał je staremu w twarz. Kwiaty zawisły na brodzie, tak, że stary ku uciesze chłopca, miał całą brodę z kwiatów.

Usiadł na ławce przed domkiem, malec wylaził mu na kolana i rozpoczęły się zabawy, śmiechy; około nich brnęły ptaki i pachniały kwiaty a światło słoneczne obsyływało dziadka i wnuka złotymi promieniami.

Nagle mały Blas spoważniał i rzekł: No! dość już zabawy, teraz opowiedz dziadku jaką bajkę!

Stary Blas tylko na to czekał! Malec nie omieszkał bowiem nigdy dziadka serdecznie wycalować za każdą opowiedzianą bajkę, opłacał się bajkę opowiadać, jeżeli się za to dostaje serdecznego calusa.

Ale malec znał oddawna już wszystkie bajeczki o karzełku, o sinobrodym, o kopcuszkę — a dziadek innych nie umiał.

Raz nawet kupił od wędrownego kramarza grubą książkę; handlarz twierdził, że są tam piękne historie, gdy ją jednak stary Blas lepiej i dokładniej przegladnął — czytanie nie szło mu tak gładko — przekonał się, że rawierała „Historie założenia francuskich domów handlowych w Missisipi“. To przecież nie mogło małego Blasa interesować.

o g. 7:30 wiecz. — Wieczorek w integracji im. Piramowicza o g. 5:30 wiecz.

Teatr miejski. Dziś o g. 3¹/₂ popoł. „Gejsza“ operetka w 3 aktach Sidney Jonesa; o g. 7¹/₂ wiecz. „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach W. Gąsiorowskiego i Ign. Nikorowicza.

U zwłok prymasa polskiego.

Poznań, 30 listopada.

Wszyscy oczywiście jesteśmy jeszcze pod wrażeniem śmierci arcybiskupa Stablewskiego, przez którą opróżniona została najwybitniejsza ongi w Polsce stolica arcybiskupia. Jakikolwiek były przedtem zdania i sądy o działalności zmarłego arcybiskupa, nad trumną jego umilkła krytyka i wszystkich jedno tylko przeniknęło uczucie smutku i żalu, że odszedł ten, który w najcięższych zapewne warunkach, w jakich którykolwiek z biskupów działał, zawsze wedle najlepszych chęci, szczerze i usilnie podtrzymywał tradycje poprzedników swoich, prymasów polskich i wobec coraz większych niebezpieczeństw sumiennie strzegł interesów kościoła i narodu.

To też cała Wielkopolska znalazła się w środę i czwartek u trumny arcybiskupa, aby zmarłemu ostatnią oddać przysługę. Ze wszystkich stron zjechali się księża, obywatele ziemscy, przedstawiciele inteligencji i delegaci towarzystw do Poznania, aby wziąć udział w pogrzebie. Od niedzieli począwszy, tłumy ludu oblegały pałac arcybiskupi, pragnąc raz jeszcze zobaczyć oblicze drogiego zmarłego, i jedna deputacja za drugą przybywała, aby złożyć kondolencyjne kapituły metropolitarnej.

Po skończonych uroczystościach pogrzebowych z podwójną siłą sunie się na usta pytanie, co będzie na przyszłość, jakie zmiany sprowadzi śmierć arcybiskupa, jakie w danej chwili należy zająć stanowisko. Przede wszystkim naturalnie powstają liczne kombinacje na temat następcy; prasa polska zachowuje w tym wypadku względnie wielką rezerwę, tem więcej natomiast zajmuje się kwestyą tą prasa żydowsko-hakatyistyczna, podając z „pewnych źródeł“ najrozmaitsze wersje, które naturalnie nie są niczem innym, jak zwykłymi plotkami gazeciarskimi.

Prym pod tym względem dźwierz żydowsko-liberalny „Berl. Tageblatt“, który co chwila podaje od „korespondenta swego z Rzymu“ sensacyjne wiadomości o stanowisku Watykanu, o zamiarach papieża, o pertraktacjach między kuryą a Berlinem, przyczem jednak aż nadto widać robotę redaktorską żydów berlińskich. (Pisałiśmy o tem w 544 numerze naszego pisma. Przyp. Red.) A tendencją tego wszystkiego jest, że następcą Stablewskiego musi być Niemiec, który dzielnie będzie reprezentował państwową ideę pruską i w karbach utrzy-

ma niesforne duchowieństwo polskie. Wywodom tym wtóruje większa część prasy niemieckiej, wymieniając przytem cały szereg kandydatów na opróżnioną stolicę arcybiskupią. Są to oczywiście wymysły bez żadnej realnej podstawy. Za arcybiskupem Polakiem oświadczył się tylko organ centrowców „Germania“ i jeden z hakatyistów poznańskich, który na zebraniu znanego „Ostmarkvereinu“, oświadczył, że uważa wybór „umiarkowanego“ Polaka za korzystniejszy od wyboru Niemca, ponieważ Polak nie potrzebowałby walczyć otwarcie z radykalnym duchowieństwem polskim.

W każdym razie nie ulega kwestyi, że w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej będzie musiał walczyć rząd z niemałymi trudnościami, i że pertraktacje między Watykanem a Berlinem długo jeszcze potrwać. Jakkolwiek bowiem nominalnie wyboru arcybiskupa dokonują kapituły, to w rzeczywistości ostateczna desygnacja jest prawie zawsze wynikiem bezpośrednich układów rządu z papieżem, a należy i o tem pamiętać, że w kapitułach poznańsko-gnieźnieńskich większość tworzą Niemcy, co również znakomicie ilustruje równouprawnienie Polaków z Niemcami, które nawet w dziedzinie kościelnej dawno już przestało być zasadą obowiązującą. Jak się Watykan w tej sprawie zachowywać będzie, trudno przewidzieć, zbyt wiele stamtąd nie oczekujemy, wiedząc, jak właśnie w ostatnim czasie silnie oddziaływała wpływ niemieckie na politykę kuryi rzymskiej.

Dla społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim jedna tylko droga: razem z duchowieństwem patriotycznym twardo bronić interesów narodowo-kościelnych przed zakusami państwowemi, nawet gdyby zakusy germanizacyjne poparcie znalazły we wyższej hierarchii kościelnej, czego na razie nie potrzeba się obawiać. Taką samodzielną obroną jest strajk szkolny w sprawie religii, który bez względu na wypadki całe społeczeństwo zdecydowane jest przeprowadzić do końca.

Z Rosyi i Zaboru.

Znamienna uchwała.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet centralny Polskiej Partii Socjalistycznej ogłasza uchwałę, wykluczającą z partii kierowników organizacji bojowej. Akt ten świadczy, że w łonie partii dokonął się zwrot w kierunku dążeń polsko-narodowych.

Przeniesienie uniwersytetu i politechniki.

Petersburg. (Ag. Ros.) „Strana“ donosi, że rada ministrów postanowiła przenieść czasowo uniwersytet warszawski do jednego z miast Rosyi, wedle pogłosek do

— Zapomocą nosa i oczu. Zresztą bajka nic o tem nie mówi.

Mały Blas pomyślał chwilę, potem rzekł:

— To brzydka bajka.

— Będzie ładniejsza, posłuchaj tylko, to tylko początek. Otóż to dziecko, które nie miało uszu, a przecież dobrze słyszało, podsłuchiwało raz, jak ojciec opowiadał matce, że w jednej górze jest grotka, w której czarownik ukrył wiele złota i drogich kamieni i przeznaczył ten skarb temu człowiekowi, któryby miał odwagę przynieść go wśród tysiąca niebezpieczeństw.

Pechowiec (tak się ten chłopczyk nazywał) pomyślał sobie: Gdybym tak mógł ten skarb wydestać, rodzice nie martwiliby się tak o niejedno i nie musieliby bez kolacyi iść spać.

Chłopiec nie miał uszu, ale jak widzisz miał dobre serce.

Postanowił więc odnaleźć górę, nie mówiąc o tem nikomu. Chciał rodzicom zrobić niespodziankę.

Jeśli go coś wstrzymywało przed udaniem się w drogę zaraz, to tylko obawa, że wszystko może się nie udać, bo biedny chłopiec miał do wszystkiego pecha. Czasem pomyślał, aby coś zrobić, ale nie udało mu się, za jego dobre serce rodzice go nieraz musieli ukarać.

— Tak bywa czasem i w życiu; są ludzie, którym się nic nie szczęści i którzy nieraz niewinnie cierpią. Raz zobaczył Pechowiec siedzącego przy drodze żebraka, a chociaż sam był bardzo biedny i miał tylko halerza, darował go jednak żebrakowi.

— Myślisz pewnie, że żebrak powiedział: Bóg zapłać! Dziękuję! — Gdzie tam! on rzucił Pechowcowi halerz w twarz, pogroził mu pięścią i krzyknął: To grzech biedaka oszukiwać, Bóg cię za to ukarze!

(C. d. n.),

Cóż więc miał dziadek robić, gdy jego „Biblioteka“ okazała się nieużyteczną, a zapas jego się wyczerpał? Stawał się powoli poetą; nocami prawie nic nie sypiał, lecz wymyślał przedziwne baśnie, które potem dniem wnukowi opowiadał.

— A więc — rzekł — opowiem ci historię, tak piękną, że piękniejszej i w mieście ludzie nie słyszeli.

— Cóż to za historię, dziadziu?

— O pewnym chłopcu, który nie miał uszu, i o czarnym psie, palącym fajeczkę.

— O! — zawołał dzieciak ze zdziwieniem.

— Tak! śliczna historia. Posłuchaj tylko!

Młody Blas podniósł główkę i wpatrywał się wielkimi oczyma w dziadka, który zaczynał uroczyste historię, czuł się jednak jakimś niepewnym, historyjka była bowiem nieco zawikłana, a on sam jeszcze nie znał dobrze jej końca.

3. Historia o chłopcu bez uszu i o psie palącym fajkę.

— Żył raz...

— Gdzie dziadku?

— W jednym kraju...

— Żyli raz w pewnym kraju mężczyzna i kobieta.

Byli wieśniakami jak my; nie byli jednak tak szczęśliwymi, bo byli tak biednymi, że nieraz nie mieli na kolację ani kawałka chleba.

— Ale mieli żupę?

— Nie, nawet miski na żupę nie mieli, bo ją kot rozbił. Byli więc bardzo, bardzo biednymi a jeszcze nieszczęśliwsi przez to że ich jedyne dziecko nie miało uszu.

— A więc nic nie słyszało?

— Ale gdzież tam!

— Jakże więc? Przecież nie miało uszu...

Saratowa, a politechnikę warszawską do Rostowa nad Donem.

Odnosna uchwała zyskała podobno zatwierdzenie cara.

Rozbicie karety.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj popołudniu na Nowym Świecie kareta, którą przejeżdżał generał Herszelman, pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, wpadła pomiędzy dwa tramwaje z taką siłą, że całe pudło karety rozpadło się na dwie części. Generał nie doznał szwanku i po wyjściu z karety wsiadł do dorożki i odjechał do domu.

Kłopoty finansowe.

Berlin. (Tel. wł.) „Russ. Corresp.” ogłasza z Petersburga tajne memorandum rosyjskiego ministra skarbu do prezesa ministrów o krytycznym położeniu finansów rosyjskich. Minister skarbu stwierdza, że finanse rosyjskie znajdują się w tak ciężkim przesileniu, że budżet na rok 1907 wyda olbrzymi deficyt tem bardziej, że zaciągnięcie pożyczki za granicą jest prawie niemożliwe.

Sprawa Hurki.

Petersburg. (Tel. pryw.) Hurko w sprawie dostawy zboża dla głodnych, powierzonej Lidwaldowi, odmówił udzielenia Stołypinowi wszelkich wyjaśnień, twierdzi, iż nie jest obowiązany zdawać sprawy ze swych czynności. „Nowoje Wremia”, pisząc o tem, zapewnia, że Hurce nic nie grozi, gdyż znajduje się pod opieką „Związku prawdziwych rosyjan”; prędzej będzie musiał ustąpić Stołypin.

Z zamętu.

Białystok. (Tel. wł.) Z wyroku sądu polowego rozstrzelano tu męczyznę niewiadomego nazwiska, za opór zbrojny w chwili aresztowania go przez policję na placu bazarowym w Białymstoku. Schwytany stanowczo odmówił wyjawienia swego nazwiska i oświadczył tylko, iż jest anarchista-komunistą.

Odessa. (Ag. Ros.) Na mocy wyroku sądu wojennego okręgowego powieszono anarchistów Metzka, Brunsztejna i Szereszewską, którzy w jesieni r. z. rzucili bombę do kawiarni Lipmana.

Kazań. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj wieczorem zastrzelono strzałami z rewolweru policmajstra Chopota w chwili, gdy wychodził z teatru. Sprawcę ujęto.

Rada państwa.

Reforma wyborcza uchwalona.

Wiedeń. (TBK.) Izba posłów przyjęła na wczorajszym posiedzeniu ustawę o reformie wyborczej w trzecim czytaniu 194 głosami przeciw 63.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Izba posłów w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przyjęła podział okręgów w Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi, Gradysce, Dalmacyi i Tryeście i tem samem załatwiła drugie czytanie ustawy o reformie wyborczej.

Wśród ogólnego napięcia w Izbie zabrał głos referent p. Löcker i uczynił wniosek, aby Izba przystąpiła bezzwłocznie do trzeciego czytania ustawy.

P. Sobotka (radkał czeski) sprzeciwił się temu wnioskowi, jako niezgodnemu z regulaminem, według którego trzecie czytanie odbyć się może dopiero na następnym posiedzeniu. Mowca żąda, aby najpierw wzięto pod dyskusję jego wnioski naglące. Na wypadek nieuwzględnienia jego żądania, zapowiada już z góry protest.

Pp. Sternberg i Placzek przemawiali również przeciw wnioskowi p. Löckera.

Przemówienia te przerywano okrzykami: kończy! Prezydent Izby hr. Vetter oświadcza wobec zarzutów poprzednich mowców, że zawsze było zwyczajem dotychczas, że przedsiębrano bezzwłocznie trzecie czytanie i że zwyczaj ten nie sprzeciwia się przepisom regulaminu.

Nagłość wniosku p. Löckera uchwalono większością wyższą znacznie ponad $\frac{2}{3}$ głosów.

P. Wolf ciągle protestował przeciw naruszeniu regulaminu. Przyszło także do bardzo żywej wymiany słów między pp. Steinem a Schalkiem.

Przy głosowaniu nad „meritum” wniosku domagał się p. Stein stwierdzenia ilości głosów.

Izba przystąpiła do głosowania i przyjęła ustawę w trzecim czytaniu.

Enuncyację prezydenta powitano hucznymi oklaskami. Podczas obliczenia głosów przyszło do żywej wymiany słów między pp. Steinem a Wolfem.

Sprawozdawcy p. Löckerowi i prezydentowi gabinetu br. Beckowi składano liczne gratulacje.

P. Klofacz w zapytaniu do prezydenta zalił się, że dzienniki niedokładnie przedstawiły wczorajsze zajście jego z p. Albrechtem i przedstawiły je tak, jakoby p. Albrecht mowcę obili.

P. Stein wnosi, aby następne posiedzenie Izby odbyło się w poniedziałek i aby na l. punkcie porządku dziennego postawiono pierwsze czytanie wprawdzonego budżetowego. W końcu domaga się stwierdzenia ilości głosów w głosowaniu nad tym wnioskiem. Podczas głosowania nad tym wnioskiem okazał się w Izbie brak kompletu, wskutek czego prezydent zamknął posiedzenie, zawiadamiając, iż o terminie następnego zawiadomi posłów piśmiennicę.

Koniec posiedzenia o godz. 8 m. 15 wieczorem.

Przy końcu posiedzenia odczytano interpelację pp. Kaisera, Herzmanskiego i tow. w sprawie umowy, zawartej z rządem węgierskim co do dostaw dla armii i marynarki.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj, o g. 3 popoł., Koło polskie odbyło posiedzenie poufne, na którym uchwalono domagać się ukończenia obrad nad reformą wyborczą jeszcze w dniu wczorajszym i żądać, aby trzecie czytanie nastąpiło bezpośrednio po drugim czytaniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W chwili, gdy telefonuję niżej słowa, drugie czytanie reformy wyborczej zbliża się ku końcowi. Postawie oczekują, że drugie czytanie zakończy się około g. 7:45 wieczorem. Koło polskie domaga się, aby natychmiast po drugim czytaniu rozpoczęło się i skończyło trzecie czytanie reformy wyborczej, zachodzi przecież obawa, że przeciwnicy reformy wyborczej w ostatniej chwili będą się jeszcze starali udaremnić trzecie czytanie, ażeby w ten sposób na poniedziałkowym posiedzeniu reklamować prawo pierwszeństwa dla wniosków nagłych, poprzednio wniesionych.

Wiedeń. (Tel. wł.) W komnacie Koła polskiego zjawił się wieczorem po posiedzeniu Izby posłów minister prezydent bar. Beck i dziękował prezydium Koła za lojalne poparcie rządu i jego dążeń w doprowadzeniu do skutku reformy wyborczej.

Na wieczornym posiedzeniu Koła przed przejściem do porządku dziennego p. Sozański zalił się, że przy robotach regulacyjnych Dniestru wbrew wnioskowi Wydziału krajowego dopływy w górnym biegu zostały pominięte.

Prezes Abrahamowicz zawiadamia, że w dalszym ciągu posiedzenia omawiane będą poufnie sprawy delegacyjne. Pp. Kozłowski i Giabiński mają w delegacjach wystąpić w sprawie polityki pruskiej względem Polaków.

Koło polskie w ciągu poufnych obrad poruszyło wiele kwestyj z polityki zagranicznej, jak np. antypolską politykę Prus, pogromy i przesładowania żydów w Rosyi i t. p.

Polskim członkom delegacji polecono wznowić różne postulaty Koła polskiego i popierać je energicznie, a szczególnie procedurę karną wojskową, zniesienie rejonów fortyfikacyjnych, dostawy dla wojska itd.

Koło polskie wobec polityki antypolskiej Prus.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poin. Corresp.” dowiaduje się z pewnego źródła, że życzeniem jest Koła polskiego, ażeby polscy członkowie delegacji austriackiej poruszyli podczas sesyi obecnej sprawę polityki antypolskiej w Prusiech. Zdaniem Koła polskiego, polityka antypolska Prus przestała już być sprawą czysto wewnętrzną pruską. Usiłowanie wynarodowienia Polaków w Prusiech napelnia Polaków w Austrii takim wstrętem do Niemiec, że uniemożliwia im stanowczo popieranie sojuszu z rzeszą niemiecką. Cesarz Wilhelm II powiedział onego czasu, że krew jest gęstszą aniżeli woda, te słowa cesarza dają się zastosować całkowicie w tym wypadku do Polaków, którzy czują się braćmi jednego i tego samego narodu, bez względu na granice polityczne.

Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń. (TBK.) Komisja słowa przyjęła na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu przekazaną jej wczoraj handlowo-polityczną ustawę upelnomocniającą. Sprawozdawcą w Izbie wybrano p. Lichta.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa delegacji austriackiej zbierze się na następne posiedzenie w Budapeszcie we wtorek, o g. 4 popoł. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

List pasterski do kleru.

Wiedeń. (TBK.) Jedna z tutejszych korespondencyj lokalnych donosi w telegramie z Salzburga, że wydany list pasterski episkopatu austriackiego ostrzega kler przed nowoczesnymi prądami wśród duchowieństwa jak reformizm i modernizm. Dalej list zawiera wskazówki co do społecznej działalności duchowieństwa, każe mu starać się o wychowanie religijne młodzieży i zająć się kwestyami społecznymi, a w końcu przestrzega przed zaostrzeniem walki między bogatymi a biednymi.

Główne wygrane.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów państwowych z r. 1864 główna wygrana w kwocie 300.000 koron padła na los s. 360 nr. 60; 40.000 koron na los s. 3331 nr. 24; 20.000 koron na los serya 2901 nr. 22; po 10.000 koron wygrały losy: s. 1842 nr. 82 i s. 3331 nr. 14.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Podczas uroczystości otwarcia domu Towarzystwa technicznego przemawiali: ks. Caputa, który dokonał poświęcenia, następnie prezes Towarzystwa Steingraber, który wspominał z wdzięcznością, iż monarcha pozwala nam rozwijać się i pracować w duchu narodowym, oraz wniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza. Z kolei przemawiali marszałek krajowy hr. Badeni, delegat Federowicz, prezydent miasta Leo i inni.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada nadzorcza krak. Tow. wzajemnych ubezpieczeń zakończyła wczoraj popołudniu swoje obrady. W ciągu obrad przyznano zasiłki z funduszu dyspozycyjnego na cele humanitarne, załatwiono sprawy sporne o wynagrodzenia w dziale ogniowym, gradowym i życiowym, uchwalono z powodu drożyzny przyznać jednorazowy dodatek funkcjonariuszom Towarzystwa i rozpatrywano wnioski delegatów, zgłoszone na tegorocznej sesyi majowej.

Następnie obradowano nad ważną sprawą, poru-

zoną przez dyrekcję, która przedłożyła operat w sprawie przeznaczenia części funduszu emerytalnego na budowę kilku domów z większymi mieszkaniami, przeznaczonemi wyłącznie dla urzędników Towarzystwa w Krakowie i na prowincyi. Domy, zbudowane w Krakowie, zapewniłyby pomieszkania kilkudziesięciu rodzinom, które dziś muszą opłacać wysokie czynsze za mieszkania od 2 do 3 pokoi z kuchnią. Wysokość czynszów w domach Towarzystwa obliczoną byłaby tak, aby dawały one 4 proc. od włożonego kapitału, a więc byłyby znacznie niższe od teraźniejszych czynszów w Krakowie.

Rada nadzorcza wybrała dla tej sprawy osobną komisję, która ma wspólnie z dyrekcją zbadać jej operat pod względem technicznym i finansowym i przedłożyć wnioski konkretne na przyszłorocznej sesyi majowej.

Proces bohatera z Köpenick.

Jedyny w swoim rodzaju proces ten rozpoczął się wczoraj w Berlinie, a władze podjęły wielkie ostrożności na czas jego trwania. Gmach sądowy prawie zupełnie odcięto od reszty miasta, a wejścia wszystkie obsadzone przez policję.

„Kapitan” oskarżony jest o oszustwo, popełnione względem kasy miejskiej w Koepenicku, o sfalszowanie dokumentu prywatnego, o pozbawienie wolności osobiastej burmistrza, sekretarza i kasyera, o bezprawne wykonywanie urzędu publicznego i bezprawne noszenie mundur.

Voigt — t. j. ów kapitan Koepenicku — tłumaczy się, że właściwym zamiarem jego przy urządzeniu awantury było nie zdobycie pieniędzy, ale formularzy paszportowych, ażeby mógł wyjechać za granicę i żyć spokojnie, a do tak ryzykownego kroku zmusiła go „sprawiedliwość” pruska, która go jako byłego więźnia ścigała z miejsca na miejsce i pozbawiała każdego zarobku, tak, że nie mógł sobie uczciwie zarobić na życie. Na dowód, że Voigt prawdę mówi, obrońca jego zażądał wezwania na świadka szewca nadwornego z Wismaru, u którego Voigt znalazł był zajęcie i sprawował się bez zarzutu, gdy nagle władze wydalily go stamtąd jako byłego więźnia.

Jeżeli Voigt zachowa tę samą werwę i ten sam humor podczas procesu, co w pierwszym swem policyjnym przesłuchaniu, to proces jego będzie jednym z najciekawszych w świecie, jakie się w ostatniej ćwierci wieku zdarzyły.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze stwierdzają, że szewc Voigt, który wykonał znany napad na ratusz w Köpenick, a którego proces rozpoczął się wczoraj w Berlinie, wcale nie wygląda tak niepokojnie, jak to utrzymywano w pierwszej chwili. Voigt robi wrażenie człowieka bardzo inteligentnego, a nawet przewodniczący sądowy przyznaje, że poprzednie wyroki sądowe które spadły na Voigta, były zbyt ciężkie, w stosunku do popełnionych przez niego przestępstw. Voigt do pewnego stopnia jest ofiarą bezpotrzebnej surowości sądów pruskich, które po wyjściu Voigta z więzienia rozciągnęły nad nim nadzór policyjny i w ten sposób uniemożliwiły mu zarobienie w uczciwy sposób na kawałek chleba.

Publiczność, składająca się z oficerów i wyższych urzędników, w kilku miejscach zeznania Voigta uśmiecha się i przytakiwaniem zdradza się mimowoli, że sympatykuje z Voigtem.

Natomiast dość niezręcznie tłumaczy się burmistrz z Köpenick, przesłuchiwany jako świadek.

Berlin. (TBK.) Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw Voigtowi, fałszywemu kapitanowi z Koepenick. W rok zapadł wieczorem, Voigta, za sfalszowanie dokumentów, ograniczenie wolności osobiastej, oszustwo i bezprawne noszenie mundur oficerskiego, skazano na 4 lata więzienia i na zapłacenie kosztów procesu.

Sprawy francuskie.

Paryż. (TBK.) Podczas wczorajszego głosowania w Izbie deputowanych nad sprawą podwyższenia płac posłów i senatorów na 15.000 fr. objawił się charakterystyczny rozdział stronnictw. Przeciw podwyższeniu głosowała cała prawica, większość zjednoczonych socjalistów, umiarkowani republikanie i nacjonalisci; za podwyższeniem oświadczyła się znaczna większość radykałów, niezawisli socjaliści i demokratyczne zjednoczenie.

Konserwatywne dzienniki czynią z powodu tego wyniku głosowania ostre zarzuty parlamentarystom wogóle. „Figaro” pisze, że podwyższenie dyet jest ze względu na stosunki życia w Paryżu usprawiedliwione, lecz wybrano na to złą porę ze względu na deficyt budżetowy.

Zjednoczeni socjaliści postanowili nadwyżkę 6.000 fr., spowodowaną podwyższeniem dyet, oddać stronnictwu do rozporządzenia; partya w porozumieniu z wszystkimi deputowanymi, ma rozstrzygnąć, na co tę sumę przeznaczyć.

Paryż. (TBK.) W Instytucie katolickim odbyło się zgromadzenie proboszczów i przełożonych fabryk kościelnych, aby usłyszeć o zarządzeniach papieża. Według tych zarządzeń przy objęciu majątków kościelnych przez państwowe sekwestratora, fabryki kościelne mają zachować postawę bierną. Przełożeni fabryk mają oddać wszystkie księgi, rachunki i papiery wartościowe proboszczom, którzy je ponownie włożą do kasy fabryk kościelnych. Proboszczowie nie oddadzą kluczy sekwestratorom, lecz klucze te będą do dyspozycji sekwestra. Spodziewają się, że rząd, który dotychczas domagał się, aby fabryki kościelne oddały sekwestrowi bezpośrednio majątek i rachunki, obecnie odstąpi od tego żądania, tak, że d. 11 grudnia spokój w kościołach nie będzie zakłócony.

Sprawa marokańska.

Paryż. (TBK.) „Eclair” donosi, że opóźnienie odplynięcia eskadry wywołane było rokowaniami co do głównej komendy. W końcu rząd hiszpański zgodził się, aby adm. Touchard objął naczelną komendę nad zjednoczonymi eskadrami.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie ministerjalnej minister spraw zagranicznych, Pichon, dał wyjaśnienia bliższe w sprawie wystania dywizji okrętów do Maroka. Dywizja zawinie najpierw do portu w Kadyksie, skąd admirał Touchard uda się do Madrytu, gdzie będzie przyjęty na posłuchaniu przez króla Alfonsa.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu rząd przedłożył tekst umowy, zawartej na konferencji w Algeziras.

Innsbruck. (TBK.) Naczelny redaktor „Neue Tiroler Stimmen” dr. Jerzy Jehly zmarł.

Budapeszt. (TBK.) W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem.

NA MARGINESIE.

DZDZYSTYM WIECZOREM.

Światelko lampy błąka po warsztacie...
Z pod rąk stolarza lecą wióry drzewne;
Wśród nich się bawi dziecię, ptaszę śpiewne,
Promień czarowny w pustej, cichej chacie.

Przy ścianie trumna, w nagim majestacie,
Z sosnowych desek zbita... Cienie zwiewne
Czają się w szybach... Przez deszcze ulewne
Ku oknom idą umarłych postacie.

Hen, od opłotków, po rozmięklej grudziej
Idą tej wioski ojce i dziadziej
Ku chatom, kędy smutni siedzą ludzie...

I do szyb mokrych przyciskają lica
I patrzą ze złą radością, ciekawie,
Jak się nad trumną małe dziecię bawi.

ARTUR CÍWIKOWSKI.

Wiadomości bieżące.

Sporządzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 1 grudnia br.:

| Czas (Lwowski) | Ciśnienie w mm. | Temperatura C. | Wiatr | Opad w 24 g. (g. z pp) | Temperatura | |
|----------------|-----------------|----------------|-------|------------------------|-------------|-----------|
| | | | | | Najwyższa | Najniższa |
| 7 rano | 722.8 | 6.1 | WSW-3 | 2.7 | 7.8 | 2.4 |
| 2 popoł. | 724.2 | 5.1 | WSW-1 | | | |
| 9 wiecz. | 728.5 | 2.7 | NW-1 | | | |

Uwaga: Pochmurno i dżdżysto cały dzień. Prognoza na dziś: Znaczne zachmurzenie, opady.

— **Z życia młodzieży.** Inauguracyjne posiedzenie Kółka Polonistów odbędzie się dzisiaj o godz. 10 przed południem w sali I Uniw. z porządkiem dziennym: 1. Przewodniczącego. 2. Odczyt p. dr. Jareckiego p. t.: „Klaczko jako krytyk”.

— **Wieczór św. Mikołaja.** Akademickie Koło T. S. L. zawarło układ ze św. Mikołajem, wobec czego patroni grzecznych dzieci będzie roznosił podarki, dostarczone przez powszechnie znaną firmę dra J. Ruckera.

Zgłoszenia przyjmuje Kram Akad. Koła T. S. L. (Chorążczyzna 14).

— **Losowanie obligów pożyczki miejskiej.** Wczoraj w południe odbyło się w ratuszu losowanie skonwertowanej 4½ procentowej pożyczki m. Lwowa. Wylosowane zostały następujące obligi:

Serya E. po 5000 kor.: nr. 41.
Serya D. po 2000 kor. nr.: 822, 796, 972.
Serya C. po 1000 kor. nr.: 1057, 672, 1979, 1540, 216.

Serya B. po 200 kor. nr. 1889, 46, 271.
Serya A. po 100 kor. nr.: 127, 5, 944.

Wylosowane obligi płatne są, począwszy od marca 1907, po cenie nominalnej; z tym dniem ustaje też ich oprocentowanie.

— **Mianowania i przeniesienia.** Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł prowadzących księgi gruntowe: Karola Jurkiewicza z Sanoka do Lwowa i Franciszka Trzecińskiego ze Stanisławowa do Kołomyj; starszych oficyałów kancelaryjnych: Ludwika Fedaka z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa i Jana Czajkowskiego z Sanoka do Kopyczyniec; zamianował prowadzącymi księgi gruntowe, starszych oficyałów kancelaryjnych: Maryana Cegleckiego w Drohobyczu dla Lwowa, Piotra Teodorowicza we Lwowie dla Przemysła i Franciszka Ksawerego Faczyńskiego w Kopyczyńcach dla Złoczowa, oraz oficyałów kancelaryjnych: Chajma Mendla Hammermanna w Brodach dla Sanoka i Ignacego Janowskiego w Samborze dla Stanisławowa;

zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, prowadzącymi księgi gruntowe we Lwowie, Tomasza Mübscha dla Sambora, tudzież oficyałów kancelaryjnych: Leona Bednawskiego w Przemyslu dla Gródka Jagiellońskiego, Łazarza Waltera w Tarnopolu dla Stanisławowa, Rafała Leonarda Karatnickiego w Nadwórnie dla Kalusza, Emila Charkiewicza w Kołomyi dla Złoczowa, Władysława Szydłowskiego we Lwowie dla Stryja, Kazimierza Szczepańskiego w Chodorowie dla Drohobycza i Ludwika Różyckiego w Sanoku dla Sanoka.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Komana i Jana Kurowskiego

— **Koniec strajku piekarskiego.** Od dwu tygodni trwający strajk robotników piekarskich został wreszcie wczoraj zakończony. Wczoraj jednak rano, zdawało się, że pertraktacje się rozbiją. Oto, jak donieśliśmy we wczorajszym numerze porannym, komisja cennikowa majstrów zawarła z delegatami komitetu strajkowego ugodę, którą zgodzili się na podwyższenie płacy wszystkim robotnikom z wyjątkiem „judli” o 2 kor. Reszta postulatów zaś miała być traktowana po 1 stycznia 1908 r. przez specjalną komisję, złożoną z majstrów i robotników. Tymczasem ugodę tę odrzucili robotnicy na odbytym onegdaj zgrupowaniu; tak samo nie chcieli jej przyjąć majstrowie na poufnym zgrupowaniu, które odbyło się wczoraj w ratuszu. Dzięki głównie osobistemu wpływowi prezydenta miasta p. Michalskiego, który wziął udział w obradach zgrupowania majstrów, zgodzili się majstrowie na tę ugodę i postawili to jako ultimatum. W rezultacie przyjęli tę ugodę na wczorajszym zgrupowaniu i robotnicy i wrócili do pracy.

— **W Domu Tadeusza Kościuszki,** bursie polskiej, utrzymywanej staraniem Tow. pomocy naukowej, odbył się wczoraj staraniem młodzieży uroczysty obchód Rocznic listopadowej. Młodzież pielęgnująca w gronie swem ducha narodowego z gorliwością wzięła się do pracy. Starsi chłopcy ze szkoły realnej wymalowali kurtynę i dekorację salonu bardzo starannie i udatnie, scenkę ustawiono w sali jadalnej. Uroczystość rozpoczęła się o 7 godzinie wieczorem, prócz wychowanków jawiło się w sali kilku członków zarządu Towarzystwa. Na udatny program złożyły się deklamacje ucznia „Do Matki Polki”, „Śmierć pułkownika” i „Umarcia”, jeden zaś ze starszej młodzieży wygłosił odczyt „Dzieje powstania listopadowego”, opracowany w chwilach wolnych od nauki.

Wieczór ten pamiętny dla wychowanków Zakładu ukończył się odegraniem jednoaktówki „Noc w Belwederze”. Młodzi amatorowie odegrali ją bardzo dobrze, oklaskiwani przez kolegów i gości. Do młodzieży przemówił gorąco prezes Tow., radca Franciszek Próchnicki, nieodżałowany przez młodzież b. dyrektor piątego gimnazjum we Lwowie a zawsze szczerzy jej przyjaciel i nierownik.

Koszty wieczoru całego pokryła młodzież przeważnie z własnych centowych oszczędności, zakład bowiem przy małym poparciu przez ogół polski, rozporządza środkami, zaledwie starczającymi na wyżywienie a głównym celem dzisiejszej Dyrekcyi, jest zbieranie funduszu żelaznego, którego odsetki służyć będą w przyszłości na bezpłatne utrzymanie biednych a zdolnych uczniów.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

AP Sternh... Jarosław. Lwów, Zimorowicza 22. Jan W. w Belzie. Proszę się zapytaniem udać do Ossolineum. Byłoby dobrze zgłosić się tam osobiście i przynieść monetę, którą z opisu tylko poznać trudno.

WP. Lud. Złocz. Zakończenie pańskiej ballady dowcipne. Lecz cała ballada już tak niemożliwie ograna, omówiona, wyśpiewana, parodyowana tyle razy, że lepiej już chyba nie drukować.

WP. Roman N. Wiersz napisany z ręcznie. Dobra robota. Lecz cóż w nim jest poza „Srebrny dzwon” i „Jilowy zmierzch”? To już było tysiąc razy i jeden. Nie umiemy. Rękopis odesłaliśmy wedle życzenia.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 30 listopada b. r.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Zofia Rostworowska z Torskiego, Wilhelm Stanek z Wiszarki, Tadeusz Sroczyński z Jasta, Władysław Bogdanowicz z Kosowa, Mieczysław Bogdanowicz z Kosowa, Franciszek Jarantowski z Twierdzy, Kazimierz Wotkowicki ze Stryja, Tomasz Horodyski z Krogulca, Andrzej Horodyski z Kociubiniec, Henryk Zabłudowski z Torunia, Teodor Godlewski z Warszawy, Karol Schachenhuber z Wiednia, Wilhelm Finger z Pragi, Józef Bernstein z Koszyc, dr. Józef Zeitner z Krakowa, Jan Gube z Pragi.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 30 listopada. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ sprowadzono: a) bydła rogatego rosteego 173 sztuk, b) jałownika 111 szt., c) cieląt 236 szt., d) owiec i kóz 14 szt. e) nierogacizny 246 szt. — razem 780 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 82 do 84 kor., woły opasowe za sztukę od — do — kor. krowy za sztukę od 80 do 86 kor. buhaje za sztukę od 78 do 82 kor., cielęta po 80—100 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 30 do 40 kor., nierogaciznę tuczną po 74 do 80 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 110 do 120 kor., owce po — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt i nierogacizny 580 sztuk, na eksport bydła rogatego 149 sztuk, nierogacizny 51 sztuk pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dr. HENRYK JÓZEF MEYER

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kościuszki 3.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony pomy porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 11614

Marka, etykieta, tekst, sądow. zastrzeżone ostrzega się przed naśladow.

Nowy sposób golenia

„Wach auf”

bez mydła, krenu mydlanego (szumowiny) penszla, wody i miseczki.

We własnym interesie powinien pan zaniechać użycie miseczki do golenia, a to wtedy skutecznie się da, gdy pan użyje „Wach auf” nadw. fryzjera Francois Haby'ego, którą Jego Wysokość c. i k. Mość codziennie używa. Tym sposobem ochroni się pan przed zarazieniem, jakoto liszaje i wstrętne wyrzutami naskórnymi. Jest to bezpieczny i przyjemny sposób golenia się.

Przez użycie „Wachaufu” unika się wszelkich nieczystości, a golenie się jest sanitarne.

Dalsze zalety.

„Wach auf” nie jest kremem mydlanym niealkaliczny, robi skórę zadziwiająco delikatną, miękką i gibką, nawet po najgorszym goleniu się przy najwrażliwszej i najtwardszej brodzie nie odczuwa się palenia. Nie niszczy ani brzytwy, ani hebla, jak mydło. Golenie się „Wachaufem” jest faktycznie przyjemnością, bardzo pojedynczy i tak ogromnie ulubiony, że w świecie eleganckich mężczyzn w miejsce użycia miseczki, ogromnie ten sposób golenia rozpowszechniają. Niezliczone uznania z kół lekarskich, jako wszędzie nader ulubione. Wszędzie zaprowadzone. Duża tuba cynowa, czysta, na długo wystarczająca 1.50 Mk. We wszystkich handlach do nabycia lub wprost włącznie z opł. 1/2 porta 1.70 Mk. Francois Haby, nadw. fryzjer i perfumownik Jego Ces. i król Mości. Berlin N. W. tylko Mittelstrasse 7/8. 13031

Cena tubki 50 hal.

KAHRADNIKA

DENTOLINA

idealny krem

czyści, konserwuje i wybiela zęby.

Do nabycia w każdej aptece. 13392

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245

Swak wybomy. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcoia.

W aptekach 1/2 fiaszka po 2.60 k. i 1 l. k. 4.80

Czarodziej BEN-ALI-BEJ Sykstuska 26. Codziennie osobiste produkcje w godzinach 1, 3, 5, 6:30 i 8. 13399

Stolla dyetet. Preparaty z koki

jako to: wino z koki, eliksir, Kaiser-Kola, koka granulowana z najlepszych afrykańskich orzechów koka przepisywane bywają z jaknajlepszym skutkiem przez pierwszorzędną powagi medyczne, jako wypróbowane tonicum dla żołądka, oraz znakomity srodek odżywczy i wzmacniający. Są one wyborne w smaku nawet dla najbardziej wyrafinowanych smakoszy **szczególnego zaś polecenia godne dla chorych na żołądek, na niemoc nerwową, cieleśnie i duchowo wyczerpanych, tudzież dla obarczonych wiekiem i ozdrowieńców.** Liczne świetne uznania pisemne z najwyższych nawet kół. Składy we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha i Sp., J. Wewiorskiego, Piepes-Poratynskiego, Simon Hay, H. Rubla, K. Sklepińskiego. 11675

Oświadczam niniejszem, że za weksle moim podpisem zaopatrzone po Lwowie lub na prowincyi krążące nie pracuję albowiem żadnych weksli nie podpisuję. 13396

Debora Gianz

właścicielka realności we Lwowie, ul. Boimów 31

Ważne dla przedsiębiorców!

Do wynajęcia lokal

bardzo rentujący się na **kawiarnię** w narożnej kamienicy przy ul. Halickiej na 1-szym piętrze, na której się znajduje kawiarnia nie znajduje. 13398

Drugie i trzecie piętro zas, możnaby było równocześnie na hotel wynająć — Zgłoszenie

J. Ehrlich, ul. Trybunalska 1.

Prawdziwe
rosyjskie
kalosze
z marką gwiazda



„Prowodnik” Riga
— są najlepsze. —

Prawdziwe tylko z marką Gwiazda

Fabryka ręczy — za trwałość!

Fabryka utrzymuje we Lwowie składy w następujących handlach obuwia: Bernhard Koller, Adolf Lonker, Adolf Steinberg, Herman Tendler, Alfred Weiss.

Wyłączny zastępca dla Austro-Węgier Herman Hirsch, Wiedeń.

Nizza Hotel de Suède
pierwszorzędny.

W centrum miasta kurac. na dłuższy pobyt nader przyjemne
Ogrzewanie zapomocą gorącej wody wszędzie.
Usługa szwajcarska.

7459 H Morlock, właściciel.

We wszystkich państwach kultury rejestrowana



Lwia marka

dla komierzy do koszul i mankietów

M. Joss & Loewenstein
o. i k. dost. nadw. — PRAGA.
Niema sprzedaży detalicznej.

3766

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy



LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety, binokle, dalekovidze, barometry, cieplomierze, różne Anomometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry, oczyszczacze, dzwonki elektryczne, aparaty elektr. itp.

12687

GIASTO NAFÉ DELANGRENIER
Wiedeń, Katar, Zapalenie Osierdzia

10979

Wiadomości giełdowe.
Z targów handlowych.

Wiedeń, 1 grudnia. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 43.— do 43.40.
Tendencja: niezmienniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 66.50 do 67.—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.
Tendencja: stała.

Wiedeń, dn. 1 grudnia. Kursy giełdy wiedeńskiej:
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 281.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 288.50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 454.—, Clary zł. —, m. k. 143.—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. 45.173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54.—, Salma 195.— zł. m. kon. 71.—, Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 163.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 502.—.

Paryż, d. 1 grudnia. Trzy procentowa renta 95.95, mąka 30.30.

Berlin, d. 1 grudnia. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 2 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 685.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 824.— Akcje Anglo banku 317.—, Akcje Unionbanku 571.50, Akcje Län-derbanku 452.50, Akcje Bankvereinu 561.—. Akcje Boen

credit 1070.—, Akcje 741. Banku hipot. 570.—, Akcje kolei państwowych 680.25, Akcje kolei porucaniowej 181.50 Akcje Tramway A. —.— B. —.— Akcje kolei Elbthal 452.—, Akcje kolei balt. 5650—5680 Akcje kolei czern. 579.— Akcje Alpiny 619.50, Akcje Rima Muranyi 571.— Akcje Prag. Tow. zel. 2673 — Akcje Fabryki orpiał 574.—, Akcje tur. wyton. 430.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 666 — Oblig. węg. ind. 95.85, Renta koronowa 99.25 Austr. Renta koronowa 99.15 Węg. Renta koronowa 96.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.—, 4 proc. listy Banku hip. 97.25, płacono 4/3 proc. listy Banku hipot. 101.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98 — 4/3 proc. listy Banku kraj. 101.15, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.20, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 98.10, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 96.50, Losy tureckie 163.—, Marki 117.55, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.55.

Uspობienie bardzo silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała silna tendencja, a papiery przedsiębiorstw górniczych i hut żelaznych poszły w górę. Na giełdzie południowej tendencja silna panowała w dalszym ciągu stale tem bardziej, że również z Berlina nadeszła wiadomość o przyjaznym nastroju tamtejszej giełdy. Przedewszystkiem interesowano się stale papierami przedsiębiorstw żelaznych. tak samo żądano akcji Laenderbanku i akcji Unionbanku. Aż do końca giełdy panowała silna tendencja i obroty były żywe.

Berlin, d. 2 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 215.40, Staatsbahn 145.50 Disconto Comandit 185.75 Berlin. Tow. handl. 174.—, Laura 246.—, Bohumery 243.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 216.—, Kolej warsz.-wied. 128.60, Kolej morza Śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 157.50, Losy tureckie 145.50 Renta wloska —.—, Harpener kopalnia węgla 214.25, Kolej Marienburg-Mitawa —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 36.10, Kolej Henry 148.25 Niemiecki bank narodowy 130.75 Kanada Preferred 185.20, Akcje żelugi hamburskie, 160.40, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 270.50 3 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1894 69.60, 3/8 prc. renta rosyjska 72.60 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 78.90, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 90.60 Rheinische Stahlwerke 201.—, Gelsenkirchen 224.60.

Frankfurt, d. 2 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.40, Austr. renta srebrna 100.35, Austr. renta złota 99.95 Austr. akcje kredytowe 214.90, Staatsbahn 145.20, Lombardy 36.20, 4-proc. austr. renta koronowa 99.40.

Tendencja: silna.

Berlin, d. 2 grudnia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 216.40, Staatsbahn 145.50, Lombardy 206.10, Disconto Comandit 185.75, Ruble 216.—.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest 1 grudnia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.45 do 7.46, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od —.— do —.—, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.64 do 6.65, Żyto na paźdz. od 0.— do 0.—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.67 do 7.08, Owies na paźdz. od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5.25 do 5.26, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13.40 do 13.50.

Pogoda: ładna.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1.—

Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20

Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60

Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80

Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60

Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60

Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80

Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60

Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przełożyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20

Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIwersYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1.—

Głabiński Stanisław Dr. **LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-m wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—

Glin Elmor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60

Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60

Grottg. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości 90 : 61 c/m. . . K. 3.—

Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2.—

Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80

Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—

Hofmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3.— w ozdób. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SEPDE-CZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6.—, zniżona na . . . K. 3.—

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6.—

Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60

Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z tworskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60

Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia). Lwów, 1900 . . . K. —.60

Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.80

Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1.—

Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60

OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60

Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20

Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50

Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20

Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3.—

Rojan K. **MUSZKA**, powieść. Lwów . . . K. 3.—

Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30

Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20

Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50

Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K.3.—

Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20

Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902**. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20

Slavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie K. 3.60

Seligmos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50

Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—

Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . . . K. 2.—

Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50

Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20

Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60

W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20

Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1.80

Wilkoński A. **RAMÓTY I RAMÓTKI** . . . K. —.60

Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50

Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20